

BANK ŚWIATOWY NA COP24: NISKI ŚLAD WĘGLOWY WARUNKIEM PROPONOWANYCH KLIENTOM ROZWIĄZAŃ

Staramy się uwzględniać rozwiązania o niskim śladzie węglowym jako podstawowy warunek rozwiązań proponowanych naszym klientom – zadeklarował w czwartek w Katowicach Stephen Hammer z Banku Światowego.

Jak podkreślił, każdy oceniany przez BŚ projekt musi uwzględniać ocenę emisji, w tym gazów cieplarnianych, a także ślad węglowy.

Specjalista Banku Światowego uczestniczył w środę w jednym paneli trwającego od środy w Katowicach Szczytu Miejskiego "Miasta dla klimatu" - imprezy towarzyszącej szczytowi klimatycznemu COP24. Panel ten dotyczył finansowania działań na rzecz ochrony klimatu.

Zastrzegając przedstawienie światowej perspektywy działań Banku Światowego, Hammer podkreślił, że zmiany klimatyczne wiążą się z rozwojem. „Wiemy, że jeśli nie uwzględnimy zmian klimatu w tym, co robimy, 100 mln ludzi do 2050 r. popadnie w biedę, a 150 mln ludzi – w skrajną biedę” - zastrzegł.

„Staramy się uwzględniać rozwiązania niskowęglowe, o niskim śladzie węglowym, jako podstawowy warunek wyboru rozwiązań proponowanych klientom. W zeszłym roku wydaliśmy 20 mld dolarów na projekty związane z ochroną klimatu” - zaznaczył Hammer.

„Przyglądamy się miastom o niskim śladzie węglowym, coraz częściej będziemy mówili o tym, także jeszcze na szczycie klimatycznym w Katowicach. Widzimy, co dzieje się tutaj – to świetna historia, którą możemy uwzględnić w rozmowie z regionami górniczymi na całym świecie” - ocenił specjalista.

„Wydaje się, że to jest również coś, do czego możemy zachęcać naszych klientów” - uznał Hammer dodając, że 69 proc. projektów BŚ w zeszłym roku uwzględniało zmiany klimatu, a 50 proc. finansowania związanego z klimatem dotyczyło modernizacji i zmian w infrastrukturze.

„Każdy oceniany przez nas projekt musi uwzględniać ocenę emisji gazów cieplarnianych, uwzględniamy ślad węglowy i emisje” - zastrzegł ekspert.

„Gdy mówimy o zaangażowaniu klientów, podpisujemy umowy i śledzimy ich wdrażanie, jesteśmy bardzo dumni z tego, co udało nam się wdrożyć; natomiast mamy nowe cele na zbliżające się lata i chcemy podwoić ilość projektów związanych z ochroną środowiska” - dodał Hammer.

Na szczycie klimatycznym COP24 w Katowicach zapowiedziała to już szefowa tej instytucji Kristalina Georgiewa.

W poniedziałek, w czasie ceremonii oficjalnego otwarcia COP24 Georgiewa oświadczyła, że odpowiadając na wezwanie sekretarza generalnego ONZ, aby zwiększyć ambicje, BŚ w ciągu pięciu lat chce podwoić finansowanie ambitnych działań na rzecz klimatu.

„Podwoimy po 2020 r. nasze zaangażowanie. Nasz nowy cel na następnych pięć lat dla Grupy BŚ to 200 mld dol., aby kraje mogły podejmować ambitne działania na rzecz klimatu” - zapowiedziała Georgiewa dodając, że ok. 100 mld dol. będzie bezpośrednim wsparciem inwestycji sektora publicznego, z czego ok. 50 mld dol. trafi na adaptację do zmian klimatycznych.

Szefowa BŚ przypomniała też w poniedziałek, że od 2015 r. Grupa Banku Światowego podwoiła już finansowanie związane ze zmianami klimatycznymi, do poziomu ponad 20 mld dol. w 2017 r.

jw/PAP